N^er. 137.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE, DNIA 18 SIERPNIA 1827 ROKU, W SOBOTĘ.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Cieplomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan nieba.
D. 17 Sierpnia	Z rana . .	Stopni ciepła + 13	Cali 27 liniy 8,4	Południowy	Słońce.
	Po południu	Stopni ciepła + 25	„ — 8,5	Południowy Południowo-zachodni	Słońce.
	Wieczorem	Stopni ciepła + 16	„ — 10,0	Południowo-zachodni	Chmurno.

WARSZAWA.

— D. 15 b. m. i r. pożegnał ten świat JW. JX. *Adam Królikiewicz*, Archidyakon metropolitalny warszawski, mąż tak w kościele bożym, iako i w kraiu naszym zasłużony. W młodości poświęciwszy się stanowi duchownemu, nauką i życiem do niey stósownem, utorował sobie drogę do zaszczytnych względów, tak u osób naczelną władzę w hierarchii kościelney piastuiących, iako i u niewygasłey pamięci Króla polskiego Stanisława Augusta, który, swoią łaską wybór iego na Kapelana w pamiętnym Korpusie Kadetów, a wkrótce na professora religii w tymże korpusie, nietylko zatwierdził, ale ieszcze w czasie publicznych egzaminów po wiele razy sam osobiście iego gorliwey usilności pochwałę oddawał. Ten monarcha, prawdziwy przyiaciel nauk, każdego pracę w publicznem oświeceniu nagradzaiąc, medalem złotym *Bene moerentibus* zmarłego prałata udarował. Nayzaszczytnieysza była dla niego ta nagroda, którey przydawał tem większą świetność swoią zasługą: iuż to sprawuiąc urząd Surrogata blisko lat 20, w czasie różnych zmian dzisieyszey archidyecezyi warsz.; iuż to gorliwie pełniąc obowiązki pasterskie przy kościołach parafialnych w Łomży i Szymanowie; iuż to poświęcaiąc się urzędowaniu obywatelskiemu w byłey Izbie Wykonawczey;—a to wszędzie z chwałą dla siebie, i użytecznością dla kraiu. Na wszystkich stopniach, swym nieskażonym charakterem, swoią wzorową uprzeymością, zyskał za życia zupełny dla siebie szacunek, a po śmierci słodkie wspomnienie. Żył wprawdzie lat 75; lecz ten wiek, iakkolwiek długi, zbyt krótkim iest dla tych, którzy, powoduiąc się samą słusznością, oddaią mu to świadectwo: iż czego nie mógł komu uczynić dla głosu prawa i sprawiedliwości, to nigdy bez rady i pocieszenia nie zostawił. Będąc kapłanem Chrystusa, przez wiele lat opowiadał iego święte słowa, ze znaczną korzyścią dusz wiernych w głównym kościele i tey stolicy i całego kraiu polskiego, iako Kanonik - Kaznodzieia w kapitule warszaw., którey w roku 1794 członkiem został. Zasługą i cnotami znakomity, zakończył życie z tą wiarą i nadzieią iako towarzyszy temu który może powiedzieć z Apostołem: *Wsprawie dobrey walczyłem, wiary dochowałem; przeto odłożony mi iest wieniec, który mi odda w on dzień sądu pańskiego Sprawiedliwy.*

— P. Fran. Sal. *Dmochowski* ogłosił prenumeratę na tłumaczenie następuiących romansów Waltera Scotta:

	Tomów
Guy Mannering czyli Astrolog. —	4
Więzienie w Edymburgu. — —	4
Purytanie. — — — — —	3
Antykawryusz. — — — —	4
Narzeczona z Lammermuru. —	3
Wody Ś. Ronana. — — —	4
Waverley — — — — —	3
Ogółem tomów:	25

Jaką korzyść wydawca ofiaruie prenumeratorom, i iaką w ogóle dla literatury przewidywać daie, wykazuią następuiące iego słowa, wyięte z prospektu:

„Chcąc ile możności ułatwić nabycie tego tłumaczenia, i sądząc, że mały odbyt książek w naszym kraiu iest przyczyną wysokiey ich ceny, iak nawzaiem tenże mały odbyt z wysokiey ceny pochodzi,— umyśliłem zrobić krok pierwszy, i, ogłaszaiąc prenumeratę na to tłumaczenie, zniżyć więcey iak o połowę cenę dotąd u nas na podobnego rodzaiu dzieła ustanowioną. Gdy tłumaczenie *Ryszarda w Palestynie* kosztowało złp. 15, to iest tom po 5 złotych, cena prenumeraty na każdy tom *Wybranych dzieł Waltera Scotta,* na papierze i druk iem w formacie prospektu (małe *in* 12*mo*) około 240 stronic obeymuiący, wynosi złp. 2; tak: że prenumerata na romans z 4 tomów złożony złp. 8,—a z tomów 3, złp. 6, kosztować będzie. Aby uniknąć zdefektowania edycyi, każdy z prenumeratorów zapisuie się ogółem na 7 oddziałów, które od czasu wydania pierwszego oddziału, w przerwie 3 do 4 miesięczney, stósownie do tego czy oddział z 3 czy z 4 tomów się składa, wychodzić będą. Pierwszy oddział obeymuiący romans w 4 tomach p. t. *Guy Mannering czyli Astrolog* wyydzie w dniu 1 Paźdz. r. b. Zapisuiący się, złoży zapłatę za pierwszy oddział złp. 8; przy odbieraniu go, złoży zapłatę za drugi, i tak aż do ukończenia druku 7 oddziałów: po wyyściu każdego oddziału, cena iego od złp. 8 do 12 podwyższoną zostanie.

Jeżeli usiłowania moie w tym względzie czynione pomyślny skutek uwieńczy, zamierzam sobie, za równie zniżoną cenę, wydawać dzie-

ła dawnych pisarzy polskich, którzy, mimo pięknych zalet ięzyka i myśli, przy upadku nauk w kraiu naszym w zupełne poszli zapomnienie, a z odrodzeniem się oświaty nieprzedrukowani, znayduią się tylko w bibliotekach gorliwych o starożytności narodowe osób.“

— Księgarnia Kuhna i Milkowskiego we Lwowie ogłosiła prenumeratę na dzieło pod tytułem: „Obraz wieku panowania Zygmunta III; „przez X. Franciszka *Siarczyńskiego.*“ Dzieło to składa się z dwoch części: z tych iedna obeymować będzie, porządkiem abecadła, biografie osób które pod panowaniem wspomnionego króla znakomitemi się stały przez swe czyny, cnoty, występki, zasługi i dzieła naukowe; a druga wystawi ogólne dzieie narodowe, uważane co do obyczaiów, religii, oświecenia, towarzyskiego pożycia, mocy rządu, wad iego, związków sąsiednich, pomyślności i klęsk publicznych. — Imie autora, który znany był iuż iako pisarz wieku *Stanisława Augusta*, każe nam się spodziewać, iż dzieło to, pod względem dokładności badań historycznych i bezstronności widoków, będzie iednym z celnieyszych płodów literatury naszey. Epoka którą sobie obrał iest iedną z nayciekawszych w historyi oyczystey; i do niey i do dzieła swego stósuie autor godło: *Faecunda culpae saecula.*

Prenumerata na dwa tomy znaczney objętości wynosi 16 zł. mon. konw. — W Warszawie przyymuie ią księgarnia *Brzeziny.*

---

z Paryża.

— Pisma nasze następuiącą udzielaią wiadomość o sześciu dzikich z pokolenia *Osage*, przybyłych do Havre. Naczelnik *Rihekaschugah* ma lat 38; wyższy iest od wszystkich swych towarzyszów i chce zwiedzić Paryż i całą Europę: żona iego *Mihanga*, i siostrzenica iego *Gretomi*, obiedwie po lat 18 maiące, towarzyszą mu. Naczelnik *Czarny Duch* (Waschingsaba) ma lat 32. Orszak ich składa się z *Wielkiego Woiownika* (Marschantitagungach) 45 lat, i *Małego Woiownika* (Minkschatahuh) maiącego lat 22. Skóra ich iest koloru miedziannego. Naczelnicy maią brody i oczy malowane chińskim cynobrem. Policzki i uszy podług własnego maluią upddobania. Zęby ich są bardzo białe i kształtne. Mężczyzni maią włosy kręcone; kobiety noszą pięknie swe włosy związane na wierzchu głowy; maią wielkie żywe oczy i rysy pełne wyrazu; wzrost ich iest mały, zachowanie się przyiemne i ubior dobrany. Od szyi aż do kolan spada rodzay zasłony na piersi z perkaliku różnofarbnego, a z pod niey wygląda dwa lub 3 cale czerwona szata. Prądziad naczelnika tego zwiedził Francyą za czasów Ludwika XIV i dał o przyięciu siebie ziomkom swoim bardzo dobrą wiadomość. Teraźnieysi nasi podróżni, pomimo przestrog odebranych od kilku osób swego pokolenia iż na morzu od ryb zostaną pożarci, wsiedli w St. Louis, nad rzeką Missisipi, na statek parowy i na nim udali się do Nowego Orleanu, o 100 mil niemieckich odległego. Tam, z wielką radością, znaleźli znaiomego sobie missyonarza Anduze. Indyanie ci czczą iednego Pana Życia, któremu co wieczór składaią swe modły. Niżeli wsiedli w Nowym Orleanie na okręt, *Wielki Woiownik* w ten sposób przemówił do morza: „Morze! czyliż przestraszyć nas sądzisz? Opuściliśmy wieś naszą aby przyiacioł naszych Francuzów i wszystkie ludy na przeciwległey stronie Wielkiego Ieziora mieszkaiące odwiedzić, i smierć chyba odwiedzie nas od tego przedsięwzięcia.“ Przybywszy do Havre wyszli na pokład i dziękowali Bogu za szczęśliwą podróż. Mowa obfita w zgłoski gardłowe iest odrębnym i pełnym wyrazu ięzykiem. Maią przy sobie tłumacza którego rodzicami byli Francuz i Indyanka. Naród ich składa się z trzech pokoleń obeymuiących 1500 do 1600 woiowników.

— Jedno z pism naszych czyni nad ogłoszeniem niepodległości Egiptu następuiące uwagi:

„Ważny krok który przyznaią Baszy zdaie nam się tak nie podobny do wykonania, iż gotowiśmy uważać go iako wymysł europeyski.

„Przed czterma laty to przedsięwzięcie byłoby łatwieyszem, bardziey ważnem, a Mahomet-Ali nie probował go; mogłoby ono przyczynić się do uwolnienia Grecyi, a z tego powodu miałby prawo żądać od gabinetów europeyskich pomocy i protekcyi. Byłby sobie zrobił w oczach mozułmanów wielką sławę przez uwolnienie Mekki i obronę Wehabitów. Mógł zebrać 50,000 woyska regularnego i one wesprzeć 200 milionami które był zebrał. Za pomocą swych pieniędzy był panem dywanu. Połączywszy się z Grekami, mógł, przez połączenie woysk i żeglugi obu narodów, przeszkodzić Turkom do czynienia iakichkolwiek kroków przeciw Egiptowi lub Grecyi. Turcya osłabiona nie mogłaby nawet w owym czasie walczyć przeciw usiłowaniom Greków samym sobie zostawionych. Europa spodziewała się po nim cywilizacyi Egiptu, i ten kray piękny wzdychał do ustanowienia dobroczynnego i opiekuńczego rządu.

„Zamiast skierowania wszystkich sposobów ku takiemu celowi, zawsze szlachetnemu, iakiekolwiek byłoby iego rozwiązanie, fałszywa polityka obróciła iego usiłowania ku krwawey woynie greckiey. Teraz się wszystko odmieniło: dywan, zręcznieyszy, woyskiem Baszy wytępił Greków, a Sułtan ciągle skutecznie organizuie swoie woysko na sposób europeyski.

„Jakie iest istotne położenie Baszy? Jego skarb wyniszczony, szeregi przerzadzone woyną, ludność przez zaciągi i emigracye zmnieyszona, ieneralne nieukontentowanie pomiędzy poddanymi których dziwaczne monopolium niszczy i przymusza ginąć z nędzy, okropne okrucieństwa popełnione przez iego syna w Morei które się stał nayzaciętszym nieprzyiacielem, — mniemane proiekta cywilizacyi, które, wzięte zbliska, zostały do prawdziwego doprowadzone waloru; z drugiey strony, dziki zapał iaki umiano w muzułmanach wzbudzić, i karność iaką potrafiono do ich obozu wprowadzić: — wszystko

razem zdaie się zmuszać Baszę do niepoddawania pod dyskussyą prawa którego sądzą iż bliskim iest wykazać ważność, i do przestawania na niepodległości czynney iakiey używa.

„Przypuszczaiąc gdyby polityka europeyska była sprzyiaiąca Grekom, należałoby się spodziewać że Wysoka Porta odwlecze całą woynę przeciw chrześcianom zbuntowanym, i nie opuści swey zdobyczy chyba z wściekłością. Mahomet-Ali, bez wątpienia, z przyiemnością zaprzestanie kroków nieprzyiacielskich, które go wycieńczaią; lecz iest równie podobnem, iż gdyby sądził że może korzystać z podobney okazyi do zrzucenia iarzma,—Porta, wypędzona z Morei, rzuciłaby się cała na Egipt, dołączyłaby głowę Mahometa - Ali do głów greckich przysłanych przez iego syna do Konstantynopola, i znalazłaby w dochodach egipskich, wybieranych wówczas na iey własną tylko korzyść, dostateczne wynagrodzenie za utratę Grecyi.

„Arabowie maią iedno przysłowie oskarzaiące, którego ieszcze nie zaniechali, to iest: iż pole na którem Turek dotknął nogę, przez siedm lat nie rodzi nawet trawy. Wprawdzie Egipt iest teraz rodzayny, lecz na korzyść iednego tylko.“

— Numer 71 pozbawił życia pewną kucharkę. Gdy niedawno pewien iegomość powrócił ze wsi do swego mieszkania, nie znalazł swey kucharki, lecz na stole pierścionek, dwie zausznice, i następuiącą kartkę: „Numer 71 (w loteryi liczbowey) wtrąca mię do grobu; gdy Pan odbierzesz to pismo, ia leżyć będę w kanale de la Villette.“ Dnia następnego znaleziono ciało nieszczęśliwey graiącey.

— Podług gazet z Kalkutty, z dnia 2 Marca, całe niższe Pegu powstało przeciw Ava. *Maongsat* Myothuggi (namiestnik) w Syriam przybrał tytuł króleski. Liczy on lat 50, posiada wielką odwagę, lecz mało zdatności. Xiążę *Mek-ka-ra* (syn króla Avy) iest synem krewney Maongsata, i temu-to związkowi winien on iest swe wywyższenie. Jest nieprzyiacielem Birmanów; dawniey iuż był sprawcą rozruchów, i iuż raz miał być śmiercią karany, lecz na mieyscu kary został ułaskawiony. Nie cierpi on uniżania się i pełzania, a woiownicy iego, stoiąc, witać go muszą. Oświadczył iż nadal nie będzie zabiiał żadnego ieńca woiennego i dotychczas dotrzymał słowa. Wielce poważa wszystko co iest angielskie. Z Talainami, trzymaiącymi stronę Maongsata, połączyli się Karianie pod wodzem *Maongbidżu*, w liczbie 3000 ludzi. Cała okolica Rangun (z wyiątkiem samego miasta), obwody Syriam i Dalla, są zaięte przez Talainów. W Ava iuż w Grudniu r. z. odebrano wiadomość o powstaniu, a w 6 tygodni poźniey żadne ieszcze posiłki nie przybyły do Rangun. Zdaie się iż tak Birmani iak i ich przeciwnicy niebardzo się znaią na sztuce woienney.

z Ameryki.

— Gazety mehikańskie mieszczą poselstwo Prezydenta Victoria przy zamknięciu posiedzeń kongressu d. 21 Maia, z którego następuiące szczegóły przytaczamy: „Król Jmć hannowerski postanowił Aienta konsularnego w Mehiku. Między Mehikiem a Stanami Zjednoczonemi nayściśleysze istnie porozumienie, i w skutek tego zawarty zostanie układ graniczny.“ Względem Peru nadmieniono: „Oświadczenie się woyska kolumbiyskiego za konstytucyą swego kraiu, wróciło peruańskiemu narodowi prawo żądania tych praw zasadnych które mu nadadzą iego reprezentanci. Zmieniono administracyą Peru, a zmiana ta nastąpiła, podług naynowszych doniesień, stósownie do życzeń tego kraiu.“ Prezydent opisuie Mehik iako kray bardzo szczęśliwy, i że przez równą sprawę połączony iest z wszystkiemi innemi kraiami Ameryki; sądzi iż nie należy się iuż spodziewać nieprzyiacielskich kroków Hiszpanii przeciwko Ameryce. Z raportu ministra skarbu, zdanego na początku posiedzenia, okazuie się iż dochody z płodów ziemskich Mehiku wystarczaią na wydatki kraiowe. O spisku ostatnim tylko te kilka słów napomkniono: „W pierwszych miesiącach tego roku odkryto nieprzyiacioł gorliwie pracuiących nad zniszczeniem wolności przeszło 6,000,000 Mehikanów. Ukaranie przestępców zaspokoi powszechną sprawiedliwość.“

Pomimo tego, okazuie się z gazet, iż postępowanie w sprawie przeciwko oycu *Arena* ieszcze nie było ukończone. Niektóre osoby należące do niey maią być przytrzymane i w celu przedsięwzięcia śledztwa odesłane do Mehiku. Na podanie Jenerałowey *Negrete* przeciwko Ministrowi woyny względem niezasłużonego uwięzienia iey męża iako spiskowego, wydział sprawiedliwości w senacie, odpowiedział pod dniem 16 Maia: iż nie ma powodu do zaskarzenia ministra.

— Pewny dziennik baltimorski mówi: „iż d. 23 Maia Izby brezylskie odbyły taiemne posiedzenie, z powodu żądania wynagrodzenia ze strony rządu francuzkiego za statki francuzkie zatrzymane przez okręty brezylskie w czasie ostatniey woyny przeciw Buenos-Ayres.“

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Podróż X. Desmazures i malarza Champmartin do Lewantu i Ziemi Świętey.

Znany malarz francuzki P. de *Champmartin* młodszy, który Xiędzu *Desmazures* towarzyszył w podróży do Ziemi Świętey, wrócił do Francyi: wysiadł on na ląd w Marsylii i wyiedzie niezwłocznie do Paryża. W czasie siedmiumiesięcznego swego pobytu w Jerozolimie, miał sposobność zwidzenia i przerysowania wszystkich mieysc wsławionych narodzeniem, żywotem i śmiercią Zbawiciela. Uzbierał przeszło 200 takich widoków.

Pomiędzy temi które zdeymował w swoich przechadzkach na wyspach Archipelagu, z ukontentowaniem znaydziemy pomniki z wyspy Rodu, milczące a wymowne zabytki wielkości dawnych rycerzy zakonnych.

Artysta nasz przekonywał się na mieyscu o wierności tego obrazu, który kreślił ieden znakomity pisarz, gdy mówił: „Szedłem po „przeciągłey ulicy noszącey dotąd imie *ulicy „Kawalerów*: po obu iey stronach wznoszą się „gotyckie budowy, a mury ich okryte są nad„pisami w ięzyku gallickim i herbami familiy „sławnych w naszey historyi. Widziałem tu „*lilie* francuzkie, uwieńczone, i świeże iakby „dopiero z pod dłuta rzeźbiarza.“

Zwiedzaiąc wysepkę Cos, sławną urodzeniem Hippokrata, P. Champmartin przerysował na niey iedno mieysce ocienione rozłożystym platanem, gdzie, wedle podania, boski starzec mnogim uczniom wykładał przepisy swoiey nauki.

Zwiedzenie dwoch starożytnych miast Džeraszu i Ammanu, w górach Arabii, o 3 dni drogi od Jerozolimy, było niemniey dla młodego wędrowca i iego towarzyszów (*) ciekawym przedmiotem do badania: w Džerasz rozpoznali oni ruiny dwoch pysznych teatrów; na iednym z nich mieysce sceny iest ieszcze zupełnie nietknięte. Wiele kościołów w znaczney części iest zachowanych. Widzieć się tam daią całe ulice ozdobione kolumnami iońskiego porządku. Wszystkie mury są z kamienia twardego i prawie granitu; nie masz ani śladu marmurów. Kolumny składaią się tylko z czterech sztuk, licząc w to kapitel i podstawę.

W Ammanu, o 8 mil od Džeraszu, podróżni nasi rozpoznali także teatr, kilka wchodów wyborney architektury i smaku, tudzież most wiodący do teatru. Porządek koryntski i ioński iedynie tutay były użyte.

Oba te miasta, niegdyś zapewne greckie, muszą sięgać odległey starożytności. Obszerność ich nie była bardzo wielka; dziś stoią puste, maiąc za iedyne świadectwo przeszłey wielkości swoie gruzy,— za iedyną straż, kilku Arabów, nie zdala pod namiotami rozłożonych. P. Champmartin zapewnia że zwaliska tych miast więcey będą zastanawiały iak ruiny Balbeku i Palmiry.

Arabów tuteyszych uważać należy za nieodrodnych dziedziców cnot przodków; z uczuciami nayczystszego i nayszlachetnieyszego braterstwa, przyięli oni naszych trzech podróżników, którym w pierwszey chwili zdawało się że stanęli pod namiotami Jakóba i iego synów.

Wśród zdarzeń iakie urozmaicały niekiedy prace naszego artysty, był on świadkiem iednego nadzwyczaynego ktore pospieszamy udzielić wiadomości czytelników. P. de Champmartin i X. Desmazures znaydowali się w Stambule podczas rzezi ienczarów, i przez cały ciąg krwawey rewolucyi która ich obaliła. Kiedy przyniesiono Seraskierowi rozkaz Sułtana, P. Champmartin był właśnie przy nim i kończył iego portret, a Basza ten, z nayzimnieyszą krwią, nie wstaiąc nawet z mieysca, dał rozkaz rzezi buntowników, których ciała zaległy wkrótce dziedziniec Starego Seraiu, gdzie teraz mieszka. P. de Champmartin zdiął kopią tego portretu, który ma być zachwycaiącey roboty, iakkolwiek mogła drzeć ręka malarza, pomnąc na ów straszliwy wypadek i niebezpieczeństwo własne, gdyby iaka oznaka zgrozy lub litości zdradziła była iego uczucia.

„Pozostaie nam tylko życzyć prędkiego ogłoszenia tey podróży śmiało przedsięwziętey a z wytrwałością dokonaney; można się spodziewać że niedługo oczekiwać będziemy na pierwsze iey zeszyty. X. Desmazures również powraca; a tak mieć będziemy ieden opis więcey, który, bez wątpienia, z prawdziwie religiynym zapałem przyymie cały świat katolicki. (*Quot.*)

(*) Z P. de Champmartin byli razem Xiążę Richelieu (de Jumilhac) i niezmordowany X. Desmazures, który był dla nich prawdziwym *ceceronem*. Na tę niebezpieczną podróż wśród dzikich pokoleń musieli przybierać stróy Arabów, to iest krótką koszulę wełnianą, przepasaną pasem rzemiennym, długi płaszcz z teyże samey materyi, i na zawóy szal kolorowy.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Sąd pokoiu powiatu mławskiego.

Z powodu żądaney regulacyi nowey hypoteki nieruchomości, a mianowicie:

1. Części wsi Gutkowa Wite i Wardat, do własności małżonkow Załęskich należącey;
2. Części wsi Chmielewka Wąsosze, Wąsosza Wielkiego i Pogorzeli, Macieia Zembrzuskiego własnością będących;
3. Części wsi Zmiiewa Kuców, do Stanisława Kraiewskiego należącey;
4. Części wsi Mańkowa lit. G. Mikołaia Niemczewskiego własney;
5. Części wsi Jabłonowa Dybów, Józefa Jastrzębskiego własnością będącey;
6. Domu pod nrem 4 w rynku w mieście Sierpcu do Jana Sylwestra Czarnomskiego należącego:

Uwiadamia interessantów że takowa nastąpi:

Co do pierwszey nieruchomości, w dniu 7 Listopada r. b. — Co do drugiey nieruchomości w dniu 8 Listopada r. b. — Co do trzeciey nieruchomości w dniu 9 Listopada r. b. — Co do czwartey nieruchomości w dniu 10 Listopada r. b. — Co do piątey nieruchomości w dniu 12 Listopada r. b. — Co do szóstey nieruchomości w dniu 13 Listopada r. b.

Wzywa ich przeto, aby, do takowey, osobiście, lub przez pełnomocnika, urzędownie i szczególnie na to umocowanego, zglosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacyi podali, i w dokumenta prawa ich udowodniaiące zaopatrzyli się. Ostrzega ich oraz, że niezgłaszaiący się w terminie podpadną skutkom prekluzyi w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisaney.

Jeźliby właściciel nieruchomości wywołaney, w terminie do regulacyi nie stawił się; tenże, na żądanie któregokolwiek z interessantów, na karę 10 do 50 złotych skazany zostanie, i, podług art. 150 tegoż prawa, utraca wszelkie dobrodzieystwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzyi, iaka w skutek aktu regulacyi wydaną będzie, nastąpi d. 26 Listopada r. b., na publicznem posiedzeniu sądu tuteyszego i od tegoż dnia, czas do odwołania się od niey upływać zacznie. Interessowani przeto, bez dalszego wezwania, w tymże dniu, ogłoszeniu iey przytomnymi być powinni.

Mława, dnia 6 Sierpnia 1827 r.

Podsędek, *Zieliński.*